

NAFTA

Czasopismo poświęcone sprawom krajowego przemysłu naftowego.

Wydawnictwo Krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi.

T R E Ś Ć: Sprawy towarzystw. — Narady nad projektem nowych górniczo-policyjnych przepisów. — Przegląd produkeyi ropy w rajonie bakuńskim za rok 1897. — Amerykańskie nowości. — Korespondencye. — Kronika. — Sprawy cłowe. — Wiadomości handlowe. — Nadesłane. — Targ naftowy i woskowy.

Sprawy Towarzystw naftowych.

Posiedzenie Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego odbyło się w dniu 29 czerwca b. r. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. A. Gorayskiego i przy współudziale członków wydziału pp. Dr. M. Fedorowicza, E. Fibicha, W. Pieniążka, A. Trzecieskiego, W. Wolskiego, oraz sekretarza Tow. Dra St. Olszewskiego. Do współudziału zaproszeni: W. Biechoński i R. Załoziecki.

Prezes p. A. Gorayski zagaja posiedzenie i udziela głosu sekretarzowi p. Dr. Olszewskiemu dla odczytania protokołów posiedzeń wydziału z dnia 9 i 23-go marca br., które zostają przyjęte.

Następnie zawiadania Dr. Olszewski, że z okazji częstej bytności we Wiedniu z powodu zawiązania kartelu naftowego miał okazję zetknąć się ze sferami przemysłowymi i rządowymi i nabył z tego przekonanie, że porozumienie co do ugody z Węgrami w głównych zarysach już nastąpiło i w jesieni przyjdzie takowe prawdopodobnie na proponowanych przez rząd zasadach do skutku.

Również pomyślnie zostanie załatwiona kwestya podniesienia cła od ropy, chociaż nie można przesądzać czy w tej wysokości jak pierwotnie proponowano, w każdym razie można przypuścić że w zasadzie nastąpiła co do tego zgoda i to jest dla przemysłu naftowego najpomyślniejszem. W obecnej chwili nie zachodzi przeto potrzeba występowania w tej sprawie.

Pan Trzecieski postawił wniosek ażeby dotychczasowy pauszalny sposób prowadzenia statystyki zmienić i stworzyć dla działu statystycznego osobne *biuro statystyczne i taryfowe przy towarzystwie naftowem*. Wniosek został przyjęty jak również i następny wniosek p. Trzecieskiego domagający się ażeby w towarzystwie założyć ksiązkę dla notowań cen ropy i nafty i uzupełnić takową datami wcześniejszemi.

Z porządku dziennego przystępuje Wydział do wyboru członka i tegoż zastępcy do Rady przemysłowej i rolniczej (sekcya spraw rolnictwa, leśnictwa i górnictwa przy Ministerstwie rolnictwa). Na członka deleguje Wydział p. Emanuela Zillieha, dyrektora Anglo-austr. banku we Wiedniu a na zastępcę sekretarza Towarzystwa p. Dr. Stanisława Olszewskiego.

W sprawie utworzenia nowych sądów przemysłowych odnośnie do ustawy z dnia 27 listopada 1896 Dz. u. p. L. 218 wchodzącej w życie z dniem 1 lipca b. r. wyraża Wydział zdanie, iż w obec szerokiego rozwoju przemysłu naftowego w okolicach Gorlic, Jasła, Drohobycza i Stanisławowa kreowanie takich sądów w wymienionych miejscowościach byłoby pożądanem a biurowi poleca, po bliższem rozpatrzeniu sprawy, poczynić w tej mierze odpowiednie zabiegi.

Następnie przedkłada sekretarz Dr. St. Olszewski przesłaną Towarzystwu przez Zarząd czasopisma „Die Arbeit“ we Wiedniu petycję do Prezydium Ministerstwa

a) o zwołanie ankiety przemysłowców przed ustawową rewizją podziału poszczególnych gałęzi przemysłu na klasy niebezpieczeństwa, mającą nastąpić w przyszłym roku, a to celem postawienia dotyczących wniosków,

b) o zwolnienie pracodawców w drodze rozporządzenia od obowiązku ściągania i fasonowania osobiście do kasy państwa podatku osobisto - dochodowego od płac robotniczych.

Po dłuższej dyskusyi uchwala Wydział przyłączyć się do petycji odnośnie do punktu drugiego a warunkowo do pierwszego.

W końcu wnosi Dr. Olszewski, ażeby celem ułatwienia prac ankiety dla przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń ropy, odbyć się mającą w dniu 2 lipca br., odbyć przedwstępne narady.

Wniosek ten wydział przyjmuje i wyznacza dzień 1 lipca na to zebranie.

Na tem obrady zamknięto.

OBRADY

nad nowym projektem przepisów górniczo-policyjnych
dla kopalń ropy.

Nowy projekt przepisów górniczo-policyjnych, z którym się już od niejakiego czasu ogólnie zapoznano, wywołał w naszych kołach górniczych pewne zaniepokojenie, dające się łatwo wytłómaczyć i usprawiedliwić, skoro tylko się bliżej wglądnięto w dotyczące rozporządzenia. Wyjątkowo zgodnie zapatrywano się na projekt ten, jako na nieuzasadnione rzeczywistymi warunkami utrudnienie górnictwa naftowego, ileż postanowienia tamże zawarte uważane były jako nie tyle bezpieczeństwo popędu kopalnianego uwzględniające, ile dla samego przedsiębiorstwa dokuczliwe. O zapatrywaniu tem mieliśmy sposobność kilkakrotnie już wspominać a niedawno znowu otrzymaliśmy korespondencję, której autor gorzko skarży się na utrudnienia, zawarte w nowym projekcie przepisów. Z tego względu nader pożądaną była w interesie krajowego górnictwa naftowego zmiana dotyczących przepisów i rzeczywiście nastąpiła takowa w jak najszerszym zakresie, przyczem z zadowoleniem skonstatować możemy, iż zawdzięczamy to inicyatywie Rządu i czynnemu współdziałaniu Władz górniczych, które ponownie skorzystały z tej sposobności, aby udowodnić szczerą chęcią, że im popieranie rozwoju krajowego przemysłu naftowego leży na sercu.

Za staraniem krajowego Towarzystwa naftowego zwołało c. k. Starostwo górnicze do Lwowa ankietę, złożoną z wybitnych fachowców na polu górnictwa i przemysłu naftowego, o czem mieliśmy już sposobność donieść w poprzednim numerze naszego czasopisma. Ankietę obradowała w czasie od 2 do włącznie 5 lipca pod przewodnictwem c. k. rady ministerjalnego przy Ministerstwie rolnictwa p. Fryderyka Zechnera a w czasie obrad poczyniono tak znaczne zmiany w projekcie przepisów, iż raczej powiedzieć możemy, że zaprojektowano zupełnie nowe przepisy górniczo-policyjne dla kopalń ropy w Galicyi.

W ankiecie wzięli udział ze strony władzy górniczej pp. Wachtel c. k. starosta górniczy, Holobek, inspektor i nadradca górniczy, Gerżabek, radca gór., Zarański, kom. gór. przy Min. rolnictwa, ze strony zaś przemysłowców pp. Gorayski, Mac Garvey, Gąsiorowski, Grab, Jurski, dr. Olszewski, W. Pieniążek, Stawiarski, Suszycki, Syroczyński, Wolski, dr. Zuber, a jako goście pp. Długosz, Kruszewski, Trzeciński i Załoziecki. Wspomnieć jeszcze należy, że przedstawiciele władz górniczych przedtem już porozumiewali się i z radą dworu p. Zechnerem nie tylko prowadzili obrady, lecz zwiedzaniem i studjami nad popędem kopalń obznajamiali się z praktyczną stroną i przekonywali się o skuteczności i pewności środków ostrożności, które mają być wprowadzone.

W ten sposób stanęły władze górnicze przed ankietą z projektem, uwzględniającym w szerokim zakresie potrzeby kopalnictwa naftowego i umożliwiły porozumienie się z przedstawicielami przemysłu, zwłaszcza iż nie brakło ze strony władz górniczych dobrej woli, ażeby względy bezpieczeństwa życia ludzkiego i własności z interesami przedsiębiorców pogodzić.

Wobec tej, uznania godnej gotowości c. k. Władz górniczych i osobistych przymiotów przewodniczącego ankiety p. rady dworu Zechnera możliwym było złagodzenie w odpowiednim kierunku ostrość niektórych przepisów, jako też przeprowadzić obrady ku ogólnemu zadowoleniu, a jeśli w nowym projekcie znajdą się jeszcze pojedyncze przepisy, które wydawałyby się mogły uciążliwymi, to i w tym kierunku poczyniono ustępstwa i upoważniono Władze górnicze do złagodzenia takowych w poszczególnych wypadkach. Jesteśmy przekonani, że Władze górnicze z prawa tego skorzystają w sposób, dla przemysłu krajowego pożyteczny.

Po tych ogólnych uwagach zamieszczamy krótki przegląd zaszytych w przepisach zmian, przyczem zauważyć należy, iż w nowym projekcie zupełnie wypuszczone przepisy dla szybów kopanych, wobec czego odpadło wiele postanowień odnoszących się li tylko do tego rodzaju szybów.

I. a) O robotnikach, § 1 mało zmieniony, z opuszczeniem ostatniego ustępu; w §. 2 wypuszczonego ustępu pierwszy, w drugim zaś dodano ważne postanowienie a mianowicie, iż szycha nie śmie przekraczać 12 godzin; §. 3 niezmieniony z opuszczeniem ustępu ostatniego; §. 4 odpada w tem miejscu zupełnie a dotyczące postanowienie przeniesiono do nowego §. 10.

b) O nadzorcach ruchu §. 5 i 6 jakoteż c) o kierownikach ruchu §§. 7 i 8 niewiele zmieniono, równocześnie jednak położono większą wagę na to, aby te, nader odpowiedzialne miejsca, zajmowały tylko osoby fachowe, którymby można zaufać. Wyjątkowe prawa przyznano ukończonym technikom, wydziałów inżynierii i budowy machin, ograniczając warunki dla kandydatów do półrocznej praktyki w kopalniach naftowych.

II. O powierzchni, §. 9 zmieniono zasadniczo opuszczając dawniejsze postanowienie nakazujące otaczać kopalnię parkanem, wskutek czego w dalszych postanowieniach niema już mowy o oparkanionym, lecz tylko o ściślejszym terenie kopalnianym, na który, o ile tego bezpieczeństwo wymaga, winien być wstęp, w jakikolwiekby sposób utrudniony; §. 10 odpowiednio do opuszczonego postanowienia o oparkanieniu, zmieniony; §. 11 odpada zupełnie; w §. 12 (nowy §. 10) — włączono dawniejszy §. 4 dotyczący ubioru robotników. W §. 13 pozostaje tylko pierwszy ustęp, a reszta tamże zawartych przepisów o sypaniu hałd odpada; §. 14 wystylizowano w ten sposób, iż o opuszczaniu otworów świdrowych winien właściciel zawiadomić Władzę górniczą, która za-

wiadamiając o tem równocześnie sąsiadów dotyczącego terenu, czuwać będzie nad tem, aby opuszczony otwór świdrowy wodotrwałe został zasypany.

Przy omawianiu tego punktu zażądał głosu dr. Stanisław Olszewski, honorowy sekretarz krajowego Towarzystwa naftowego, prosząc, ażeby wciągnięto do protokołu ankiety, powątpiewania jego w tym względzie, czy postanowienie to, nie mówiąc już o przewlekłości tego rodzaju procederu i zwykłych trudnościach, wynikających z każdego rodzaju komisji, wogóle będzie skuteczne.

Nader ważne zmiany zaszły w §. 15, traktującym o oddaleniu otworów świdrowych; odległość 25 mtr. przepisana dla otworów świdrowych od granicy obcego gruntu zmniejszono na 10 mtr., zarazem jednak wyznaczono odległość od dróg publicznych na 30 mtr. i taką samą odległość poszczególnych otworów świdrowych od siebie, bez względu czy wewnątrz własnego terenu, czy też od otworów świdrowych na obcym terenie.

Równą odległość naznaczono dla otworów świdrowych od domów mieszkalnych, kuźni, sklepów, kancelaryi, rezerwoarów na ropę (najmniej 200 beczek), na gaz i gazometrów.

Nad paragrafem tym rozwinęła się żywa dyskusja, zwłaszcza, że zastępcy przemysłu szczególnie uważali odległość minimalną otworów wiertniczych od dróg naznaczoną na 30 mtr. za postanowienie uciążliwe i ze względów społeczno-ekonomicznych za szkodliwe, gdyż w ten sposób wielkie przestrzenie wzdłuż dróg i gościńców publicznych, muszą pozostać nieeksploatowane.

W tym kierunku jednak, nie można było otrzymać żadnej koncesji, a dotyczącym dowodom przeciwstawiono tę okoliczność, iż w przepisach musi być zatrzymana pewna jednolitość postanowień. Władza górnicza wyszła z tego założenia, że dopiero 30 metrowa odległość daje pewne bezpieczeństwo dla sąsiedztwa wobec ognia i eksplozyi, powstać mogących przy otworze wiertniczym. Innemi słowy przypuszczano, iż sferę niebezpieczeństwa naokoło otworu wiertniczego zatoczyć należy promieniem długości 30 metrów i że dopiero poza tą przestrzenią istnieje bezpieczeństwo przeciw ognisku wypadków. Z założenia tego wychodzi zasadnicza odległość 30 mtr., którą wstawiono w przepisach wszędzie, gdzie chodziło o środek zaradczy przeciw zagrożeniu własności i osobistego bezpieczeństwa, a tylko odległość od pustej granicy terenu zmniejszono na 10 metrów.

Ważność tego postanowienia wkłada na nas obowiązek zapytać, czy przepis ten rzeczywiście jest uzasadniony, czy mamy pod ręką dosyć materiału opartego na rzeczywistym doświadczeniu, z którego przyjść można do powyż wspomnianego założenia i czy wogóle powołać się można przy tem rozporządzeniu na odnośne dane, któreby takowe usprawiedliwiały? Niestety, na pytania te nie możemy odpowiedzieć twierdząco, gdyż o ile to od p. przewodniczącego ankiecie słyszeliśmy, przedsta-

wia wspomniana cyfra 30 mtr. wartość jedynie teoretyczną a miarodajnymi były tu tylko abstrakcyjne względy bezpieczeństwa popędu kopalnianego. Dalecy od tego, ażeby względy na bezpieczeństwo życia ludzkiego i własności lekceważyć i zwalczać usiłowania skierowane do zabezpieczenia tychże, musimy jednak równocześnie postawić pytanie, czy ustanowiona odległość 30 m., rzeczywiście jest tym czynnikiem bezpieczeństwa, o którego wprowadzenie do przepisów w pierwszej linii przecież Władzy chodziło. Mógłby on być większym a wtedy zrobiono błąd, lub mniejszym, co znowu równa się szkodeniu wprost interesom przemysłu.

Jedynie racjonalna podstawa do ustalenia tego czynnika bezpieczeństwa dałaby się uzyskać przez dłuższe systematycznie prowadzone badania, jak daleko sięga sfera niebezpieczeństwa w wypadkach katastrofy przy wierceniach za ropą. Ścisłe i rzeczowe badania na miejscu, gdzie zaszedł wypadek eksplozyi lub pożaru, mających swoją przyczynę wprost w robotach wiertniczych i w związku z niemi stojących manipulacjach, mogłyby jedynie dostarczyć pewnego materiału dla rozstrzygnięcia tego pytania, a jak długo tego wszystkiego brak, tak długo posiada dotyczące rozporządzenie wartość przeważnie teoretyczną. Byłoby przeto bardzo pożądanem, ażeby daty, dotyczące sfery niebezpieczeństwa przy wierceniach za ropą uzupełniać, a wypadki mogące się zdarzyć w przyszłości — co do których wyrażamy życzenie, bżoby jak najrzadziej się przytrafiały — wciągano do badań urzędowych w sposób odpowiadających celowi, to znaczy, ażeby badanie rozciągnięto w kierunku rozmiarów działania i częstości z jaką wypadki się powtarzają i to za pomocą metody statystycznej. O ile to już obecnie ze sprawozdań o rozmiarach wypadków w kopalniach ropy da się osądzić, przedstawiają one jedną z najłżejszych kategorii niebezpieczeństwa w górnictwie, a żywimy to silne przekonanie, że po dokładniejszym badaniu usprawiedliwią galicyjskie kopalnie ropy w zupełności to dobre mniemanie.

Wyraziwszy w ten sposób mniemanie odnośnie do dotyczącego paragrafu, który tak żywo przed ankietą był dyskutowany, musimy podnieść uznanie dla przedstawicieli wysokiego Rządu i c. k. Władz górniczych ze względu na stanowisko, jakie mimo nieuwzględnienia życzeń przemysłowców, na tym punkcie zajęły. Przy końcu bowiem przepisów zmieniono jeden z dawnych paragrafów w tym sensie, że wszelką należy mieć nadzieję, iż Władze górnicze, popierające dotychczas o ile możności nasz przemysł i nadal w wielu uzasadnionych wypadkach skorzystają z przysługującego im prawa na korzyść przemysłu tego. Życzenia naszych przedsiębiorstw naftowych skupiają się, powtarzamy to jeszcze raz, w kierunku dozwolenia na mniejszą odległość szybów na własnym terenie i od publicznych dróg.

Wracając po nieco dłuższem omówieniu tego paragrafu, — z czego jednakowoż usprawiedliwia nas ważność

takowego — do dalszej części projektu przepisów, niech nam wolno będzie rzecz krócej traktować, zwłaszcza, iż następujące paragrafy, których treścią są głównie techniczne momenta popędu kopalnianego, ewentualnie jeszcze małym zmianom ulegć mogą.

W oddziale III. O zamykaniu wody i odwadnianiu. §. 19 skreślono; §. 20 i 21 niezmienione, wystylizowano je jednak bardziej ogólnie; §. 22 o zasypywaniu opuszczonych otworów świdrowych, włączono już poprzednio do §. 14; §. 23 odpada zupełnie, w §. 24 ostatni krótki ustęp, §. 25 niezmieniony.

Rozdział IV. O wentylacji, opuszczono, gdyż dotyczy szybów kopanych.

Rozdział V. O oświetleniu, postanawia cokolwiek odmienne przepisy jak w dawnym układzie.

Wyjmujemy z tego najistotniejsze rozporządzenie, nakazujące oświetlać wieże i inne zabudowania wiertnicze lampami bezpieczeństwa lub elektrycznymi lampami żarowymi dopiero z chwilą wydostawania się gazów z otworu wiertniczego, a nie, jak dawniej, zaraz po zamknięciu wody w otworze. Lampy żarowe winne być opatrzone drugim szklanym kloszem, który należy zabezpieczyć siatką drucianą. Umieszczanie tych lamp na górnych pomostach (buna) wieży w szybach wybuchowych jest wzbronione, a oświetlać należy takowe tylko z zewnątrz lampami łukowymi. Druty przewodzące muszą być na całej przestrzeni od maszyny elektrycznej aż do wieży izolowane, tak samo na wieży i położone na jej zewnątrz oszalowaniu; drutów nie wolno łączyć wewnątrz wieży wiertniczej.

Postanowienia dotyczące przewodów są zupełnie uzasadnione, gdyż zastosowanie światła elektrycznego w kopalniach posiadających gazy wybuchowe, wcale nie jest tak bardzo niewinne, jak to poniekąd myślą. Doświadczyliśmy już, że właśnie w drutach elektrycznych leży niebezpieczeństwo zapalności, a jeśli nie zastosuje się przy instalacji wszelkich możliwych środków ostrożności, natenczas światło elektryczne daleko mniej jest bezpieczne aniżeli lampy bezpieczeństwa. Pominąwszy niebezpieczeństwo przeskoków isker w blisko siebie położonych drutach (Kurzschluss), staje się zerwanie przewodów przy eksplozji gazów często przyczyną zapalenia mieszaniny gazowej w chwili jej największego współczynnika niebezpieczeństwa. Z tych właśnie powodów są powyższe środki ostrożności zupełnie usprawiedliwione.

W odległości 50 metrów — mówi dalej przepis — wolno tylko już poprzednio opisanych lamp żarowych używać, po za tym rejonem także niezabezpieczonych kloszem, względnie światła łukowego. W szybach erupcyjnych znajdować się musi podczas roboty przyrząd do zamykania otworu świdrowego. Przepisy dla kopanych szybów odpadają naturalnie.

O używaniu materiałów rozsadzających w rozdziale VI. powiedziano tylko, że zastosowanie takich zwłaszcza do torpedowania otworów świdrowych,

nie jest dopuszczalnym bez zezwolenia Władzy górniczej. Rozdział VII. VIII. i IX. odpadają zupełnie ze znanych już powodów.

Rozdział X. O budowlach i urządzeniach na kopalni oraz o środkach ostrożności przy ruchu kopalnianym, doznał również zmian w poszczególnych paragrafach, równających się złagodzeniu przepisów, a specjalnie §. 68 i §. 71, który żądał przedkładania planów konstrukcyjnych wież wiertniczych nad otworem świdrowym, o większej głębokości jak 300 mtr. Władzy górniczej w 2 egzemplarzach, skreślono zupełnie.

Co się tyczy budowy a właściwie umocnienia wieży zastosowano swobodniejszy przepis a postanowienie dotyczące liny ratunkowej, zmieniono w sposób korzystny. §. 74 traktujący o oddaleniu kotłowni, wynoszącym 30 mtr. nie zmieniono, jak również przepisy o odsuwaniu takich ze względów bezpieczeństwa przy większych wybuchach gazu lub ropy. Pominąwszy nieznaczne przekształcenie przepisów co do samego kotła parowego, doznało rozporządzenie o używaniu płynnych materiałów do opalania, zmiany. Rozróżnia się mianowicie ciężką ropę i ciężkie oleje od zwykłej ropy i lekkich destylatów; pierwsze można umieszczać na kotle w rezerwoarach zamkniętych, drugie muszą być przechowywane poza kotłownią na wolnym powietrzu i tylko za pomocą rur doprowadzane. W obu wypadkach dozwolone jest tylko spalanie bezdymne, to znaczy, wedle dzisiejszych metod technicznych, systemem rozpylania.

Z pomiędzy innych zmian w tym rozdziale, wspomnieć należy o tem, że drzwi wieży wiertniczej winne być podczas roboty przymknięte, a po robocie na klucz zamknięte, że dozorey kotła nie wolno do innych robót poza kotłownią używać, z wyjątkiem do obsługi maszyny, że dach kotłowni przy nasadzie komina musi być wybita blachą w promieniu 70 cm., że przedsiębiorca wiertniczy zwolniony jest od wywożenia popiołu, a tylko takowy ugasić winien.

Nie miałoby może celu ogłaszać przedwcześnie tekst przepisów, gdyż przede wszystkim trzeba uważać takowe na razie za rzecz poufną, a powtóre przedsięwziąć może Władza jeszcze jakieś zmiany w przepisach. Mijmy atoli nadzieję, że zarady, które podczas rozpraw ankiety w zupełnym prawie porozumieniu przedstawicielei Władzy z przedstawicielami przemysłu ułożono, a których treść dokładnie staraliśmy się oddać, będziemy mogli odnaleźć w nowych przepisach górniczo-policyjnych, wydać się mających w jesieni b. r., same zaś przepisy powitać jako nowy dowód postępu w dbałości Państwa o rozwój przemysłu na polu administracyjnym.

Tylko w ten sposób wprowadzone przepisy powitają przemysłowcy życzliwie, a w tem leży jedynie pewność, iż skuteczność tychże na pożytek wyjdzie. Po wydaniu przepisów, podamy takowe w dosłownem brzmieniu.

Założenie.

P O G L A D

na stan przemysłu naftowego w Baku w roku 1897.

Rok 1897 okazał się dla przemysłu naftowego w Baku wogóle sprzyjającym. Wysokie ceny dla ropy i odpadków naftowych, trwające przez rok cały, wywołały silny ruch wiertniczy, który wydał niezwykle piękne owoce. Czynność przemysłowa nie koncentrowała się jak w roku poprzednim w fabrykacji nafty, lecz głównie w przeróbce odpadków i pozostałości, które zwłaszcza po zaprowadzeniu nowej taryfy przewozowej na kolejach od d. 1 maja, dosyć wielki popyt znalazły. Tem gorszym był jednak stan przemysłu naftowego w dosłownem słowa znaczeniu.

Z powodu niskich cen na zagranicznych targach, ceny dla nafty rosyjskiej ułożyły się w ten sposób, że przemysłowcy w Baku pracowali ze stratą, a firmy mniejsze, zmuszone z powodu braku własnych źródeł ropy kupować, zamknęły swe fabryki.

Konkurencja z przemysłem amerykańskim, szczególnie z „Standard Oil Company“, będąca nie tylko w Europie lecz także w Azji, najważniejszym targu dla nafty rosyjskiej, dosyć silna, tamowała rozwój przemysłu naftowego w Baku. Zgubny wpływ wywarło także rozwiązanie towarzystwa przemysłowców naftowych w Baku dnia 1 października. Dopiero, gdy na żądanie przemysłowców taryfa przewozowa dla nafty, przeznaczonej do wywozu za granicę, została na kolei transkaukaskiej z 19 na 12 kopiejek od pudu zniżoną, polepszył się stan, a fabrykanci rozpoczęli na nowo pracę. Warto tutaj wspomnieć o tem, że 3 wielkie fabryki naftowe zostały wtedy odsprzedane angielskim Towarzystwom.

Całkowita produkcja ropy do użytku przydatnej, wynosiła na obszarach naftowych w Bałachany, Sabunczy, Romany i Bibi-Eibat według relacji biura statystycznego urzędu dozorczo przemysłowców naftowych 422.460,571 pudów (a 16.38 kg.) w stosunku do 386,246.782 pudów w r. 1896. Pracowano w 917 otworach świdrowych, z których 1 stycznia 1898 r. jeszcze było 670 w ruchu. Głębokość otworów świdrowych wahała się między 450 i 500 m., podczas gdy w r. 1880, wynosiła średnia głębokość 84.7 węzłów (1 węzeł 2.13 m.) podniosła się w r. 1896 na 127.87 węzłów. Z tego widocznem, że wyższe pokłady naftowe już są wyczerpane. Wiercenie staje się dla tego kosztowniejszem, a ze stanowiska technicznego trudniejszem.

Przez czerpanie otrzymano 333,615.751 pudów, w stosunku do 229,277.782 pudów roku poprzedniego; z wytrysków wydobyto 88,845.0000 pudów do 86,987.000 pudów w roku zeszłym.

Procentowa ilość nafty wydobyta z studni wybuchowych w stosunku do całej ilości produkowanej spadła z 29% w r. 1895 na 21%, co dowodzi, że wydobywanie nafty jest żmudniejszem jak przedtem.

Fabrykacja nafty powiększyła się wbrew wielkim ilościom ropy eksploatowanej, nadzwyczaj mało.

W roku sprawozdawczym wyprodukowano 92 milionów pudów, do 91,051.000 pudów w roku poprzednim.

Przyczyną tego są niskie ceny i konkurencja zagraniczna, szczególnie ze strony amerykańskiej. W kraju rozwija się konsumpcja nafty z powodu wysokich należności akcyzowych, wynoszących 60 kopiejek od pudu nader powolnie.

Olejów smarowych wyprodukowano 10,652.000 pudów, a więc o 1,620.000 pudów więcej jak w zeszłym roku. Fabrykacja innych wyrobów, jak benzyna, gazolina itd., wydała 1,186.000 pudów, cokolwiek więcej, jak lata poprzedniego. Produktów ubocznych wyprodukowano 265,700.000 pudów.

Podczas roku sprawozdawczego wywieziono z Baku 346 milionów pudów, do 306,700.000 pudów, w r. 1896, a zwłaszcza:

	pudów
Ropa	23.700.000
Oleje świetlne	90.400.000
Oleje smarowe	9.100.000
Inne produkty	1.100.000
Pozostałości	221.700.000

Wywóz produktów naftowych z Batum, przybrał znowu takie rozmiary, jak w latach 1893—1895, ponieważ przeszkody w ruchu na kolei transkaukaskiej trwające przez cały rok 1896 a utrudniające dowóz, zostały usunięte.

Za granicę wysłano 53,678.850 pudów do 35,589.333 pudów w roku zeszłym, a mianowicie:

	pudów
Olei świetlnych (nafty i destyl. naftowych	43,653.280
Olei smarowych (olei mineralnych i destylatów oleju solarowego)	7,990.301
Pozostałości	2,135.269

Wywóz produktów naftowych z Batum w r. 1887 rozłożył się na poszczególne kraje jak następuje:

Przypada na:	Nafty	Destylatów naftowych	Olei smarow.	Pozostałości naftow.
Niemcy	1,180.611	495.833	1,262.013	279.670
Belgię	375.938	88.124	1,602.405	733.267
Księstwa dunajskie	979.730	300.278	29.288	96
Wielką Brytanię	4,736.478	—	3,137.225	337.948
Francję	244.909	2,597.661	1,211.067	333.814
Gibraltar	—	—	196.015	—
Grecję	40.328	—	141	40
Holandję	—	—	43.300	—
Włochy	1,075.835	—	6.986	368.263
Malte	303.471	—	—	—
Austro-Węgry	477.116	1,638.329	229.299	—
Rosyjskie porty czarnomorskie	6,000.284	—	109.711	63.949
Hiszpanię	—	—	151.727	16.660
Turcję	3,769.204	—	5.111	1.417
Egipt	1,002.065	—	4.101	145
Port-Said	11,316.868	—	—	—
Chiny	2,092.064	—	—	—
Japonię	283.475	—	—	—
Wschodnie Indye	3,631.137	—	100	—
Wschodnią Syberję	23.892	—	1.862	—
Razem pudów	37,533.505	6,116.775	7,990.351	2,135.269

Nowości amerykańskie.

W tej rubryce zamieszczać będziemy na przyszłość wiadomości o wynalazkach poczynionych w Ameryce we wszystkich gałęziach przemysłu naftowego, o ile takowe podawane będą przez gazety wychodzące w Ameryce a stojące do naszej dyspozycji, w przekonaniu iż ten dział wiadomości zainteresuje naszych czytelników.

Oddzielacz dla gazu i oleju od wody, wynalazek Manley'a W. Bovee, Goodwill Hill Pa. Przyrząd ten służy do oddzielania gazów i ropy od wody, zanim takowe z otworu wiertniczego do rezerwoarów zostaną odprowadzone i składa się z komory z odpływami u góry i dołu z których ostatni w głowicy mniejszy jest aniżeli pierwszy. Rurociąg prowadzący z otworu wiertniczego wchodzi w osł komory i opatrzone jest na wewnętrznym swoim zakończeniu otworami wypływowymi, które wprawiają wchodzącą ciecz w ruch rotacyjny, wskutek czego ciecz o różnych ciężarach gatunkowych zostają oddzielone od siebie. Wynalazek ten zapobiega wyparowaniu ropy podczas gorącej pory roku a w czasie zimna zagęstnieniu i czyni zbyt niebezpiecznym używanie rezerwoarów dla odstawienia się cieczy, wskutek czego przyczynia się do zaoszczędzenia wydatków i pracy.

Wskazywacz kierunku dla otworów wiertniczych. Wynalazek ten zrobiony przez Oliver'a H. Buroletta, New Athens Ohio, służy do oznaczenia kierunku, w którym ropa pod ziemią płynie. Przyrząd składa się z skrzynki opatrzonej otworami, w której znajduje się jeden lub też więcej łatwo poruszalnych suwaków. Prócz tego umieszczony jest w skrzynce kompas jakoteż aparat do ustalenia suwaka i igły kompasowej.

Według opisu wynalazcy spuszcza się cały przyrząd do otworu świdrowego aż na same dno, gdzie prąd ropy w pewnym położeniu go ustawia i w ten sposób po wyciągnięciu przyrządu zbadać można kierunek prądu. Przyrząd ten zastosowywać można w szybach mało wydajnych celem skonstatowania kierunku w którym ropa przypływa, ażeby na podstawie tych badań wyznaczyć dalsze otwory wiertnicze.

Aparat elektryczny do rozgrzewania otworów wiertniczych, wynaleziony przez Frank'a Flannegan służy do ogrzewania spodów otworu świdrowego przy zatkanii lub zaszlamowaniu wydzielinami parafiny. Przyrząd składa się z przenośnej maszyny, specjalnie do ogrzewania skonstruowanej dynamomaszyny i ogrzewacza. Ogrzewacz spuszcza się na dno otworu świdrowego połączony z przód izolowanymi drutami z dynamomaszyną, poczem rozżarza się takowy silnie. Próby poczynione w Bruin w starych szybach naftowych, które poddano przez kilka godzin z rzędu silnemu ogrzewaniu, dały bardzo pomyślne wyniki. Tak n. p. zwiększyła się produkcja szybu Goldniger na fermie Kelly i szybu Vogt na fermie Block o 3 do 5 baryłek dziennie, a w pierwszym z wymienionych szybów przelewała się nawet ropa. Szyb Butler, który uważano już za zupełnie wyczerpany, dał po poddaniu go takiej operacji równie poprzednim rezultaty. Elektryczna maszyna Frank'a Flannegan'a przyprowadza parafinę skrzepłą w starych szybach do wrzenia i w zupełności zastąpić może proceder dynamitowy używany dotychczas w tym celu a nawet jest poniekąd skuteczniejszą.

Korespondencye.

Niedawno temu czytałem artykuł w *Chem. & Techn. Ztg.* o krośnieńskim rajonie naftowym, w którym mowa także o kopalniach Länderbanku. Korespondent *Chem. & Techn. Ztg.* miał kompletną rację, wyrażając się z wielką rezerwą o wodnym systemie wiercenia firmy Trautzel & Co. przedtem Fauck & Co.; słyszałem bowiem z bardzo kompetentnych ust, słowa następujące: „Panie, mogę zaręczyć że ropę tam zarurowano,“ ale bo też i wierzyć się nie chce, żeby w tej kopalni ropy nie było. Szyb dość dobrze założony, tuż obok kopalni, która daje przeszło 50 cystern miesięcznie, pokłady identyczne z pokładami szybów, graniczącego Tow. *Nouveau-Monde*, przytem wybuchy gazów, więc cóż, pech chyba? Już to po prawdzie Länderbank nie miał szczęścia w tych dwóch latach, sam początek, założenie tego konsorejum Länderbanku, nie można nazwać szczęśliwym. Jak się zaczęło tak też i szło dalej, tak się też i skończyło. Pech z tem wodnym wierceniem w Krościenku, pech w Rosochach, gdzie sławny szyb wywiercono, który w 144 m. został 4 rurami hermetycznymi zakończony — pech w Starejsoli, bo już szyb Nr. 4. nie dał w tej głębokości co Nr. 3. t. j. w 185 m. po 100 baryłek ropy, ale po kilkanaście w 250 m., i to z wodą mineralną trzeba było pompować, co dla Länderbanku nie przedstawiało interesu. Koniec więc taki, że Länderbank zwinął roboty, a tem samem zdyskredytował trzy dobre terena.

Bez porównania mniejsza firma, a to Bronisław Wyganowski, mimo wielu trudności, wierci dalej w Starejwsii, ma śliczne czerwone ily w szybie około 300 m. głębokim, pokłady do szybu Nr. 1. Tow. Belge-Galicienne i szybów Humnińskich podobne, nadzieja więc jest, że szyb ten właściwie jest założony i że w nim do zielonej ropy dowierca się.

Gdy już zjechał na kopalnię starowiejskie, nieomieszkam zaznaczyć Szan. czytelników „Nafty“ z całym ruchem naftowym powiatu brzozowskiego i okolicy. I tak, Tow. Belge-Galicienne (Langer-Lamarche) na dobre się w Starejwsii zainstalowuje. Roboty wiertnicze prawie z forsą prowadzi, bo równocześnie 4-ma rygami wierci. W szybie Nr. 1. ma po dwadzieścia kilka amerykańek ropy dziennie, jak na płytce, (około 320 m. głęb.) i dość dobre wiercenie, rezultat weale dobry. W Nr. 2. dostali już w 130 m. pierwszą ropę, lecz tej nie eksploatając wiercą głębiej. Cała kopalnia Belgijczyków świetnie się przedstawia, elektryczne oświetlenie, porządne kancelarye, obecnie stawiają domy dla urzędników etc. w ogólności instalują się tam na dobre. W Brzozowie t. j. w środku linii naftowej Humniska-Starawieś, wierci Węgierskie akcyjne Tow. dla przemysłu naftowego, jedynym rygiem. Wiercono już blisko 100 m. przeważnie w samych czerwonych iłach.

W Humniskach Tow. Austro-Belge, wierci dwoma rygami. Obydwa szyby są na północ od szybu Nr. 1. założone, Nr. 2. około 350 m. głęb., Nr. 3. około 280 m. według położenia pokładów należy się w tych dwóch szybach prędzej jak w Nr. 1. ropy spodziewać. Szyb Nr. 1. daje jeszcze do dziś dnia sam bez pompowania po dwadzieścia kilka amerykańek dziennie.

Galicyskie Karpackie akcyjne Tow. naftowe (Mac Garvey) wierci tuż obok kopalni humnińskiej Tow. Austro-Belge, w Grabownicy. Rezultat wiercenia został przed kilkoma dniami osiągnięty, natrafiono bowiem w 340 m. na piaskowiec ropny, i po uwierceniu tegoż zaledwo 2 m. nastąpiło kilka silnych wybuchów ropnych. Jaka będzie

produkcya, nie wiadomo jeszcze, ponieważ z braku rezerwoarów nie eksploatują dotąd szybu. Szyb ten udowodnił, że na tej linii ropnej przeciwnie jak prawie na wszystkich w Galicyi, północy trzymać się należy; ropę bowiem tę którą Austrobelgijczycy w 446 m. w swym szybie Nr. 1. dostali, Mac Garvey, wysunawszy się więcej ku północy w 340 m. otrzymał. Na dolnem przedłużeniu linii Humniskiej wierci Mac Garvey w Falejówce, należącej już do powiatu sanockiego, dalej w tym samym powiecie na tejże linii naftowej, wierci Hanowersko-Galicyjskie Gwarectwo naftowe w Trebezy, a Budapesteńska rafinerya „Apollo“ w Bykowiecach. Rezultatów w tych trzech kopalniach dotąd niema; spodziewamy się atoli że w najbliższej przyszłości będą.

W Zmiennicy koło Brzozowa i Turzepolu wierci firma Pinder & Co. trzema rygami. Obydwie te kopalnie, są znane nafiarczom już od kilkunastu lat, jako ropodajne w płytkich warstwach. Niestety Zmiennica głębiej, nie wydała żadnych rezultatów, szyby do 600 m. wiercone okazały się pustymi. W Turzepolu każdy szyb daje po kilka a z początku nawet po kilkanaście amerykańskiej ropy dziennie, w przeciętnej głębokości 300 m. Rotmistrz Pinder uparł się Zmiennicę do szeregu dobrze opłacających się kopalń doprowadzić, przenosi więc swe rygi na granicę Turzegopola w nadziei, że tam jakiś rezultat osiągnąć musi.

Wspomniałszy o wszystkich kopalniach powiatu brzozowskiego, nie mogę pominąć jeszcze kopalni Palińskiego w Golewoy. P. Paliński prowadzi tam roboty ręcznie, a to kopie w szybie przez amerykańców wierconym, zagwożdżonym i zarzuconym w którym ropa była, w zamiarze odgwożdżenia i następnie podwiercenia szybu, systemem ręcznym.

Gdy wspominał o Golewoy, nie pominę i tego, że jak słuchy niosą, ma Mac Garvey zacząć w najbliższej przyszłości w Haczowie wiercić.

Haczów leży na przedłużeniu linii Potok-Krościenko; są tam śliczne ślady ropy na powierzchni, i pokłady formacji eoceńskiej, nadzieja więc na ropę wielką.

W ogólności już dziś powiedzieć można, że kopalnie powiatu brzozowskiego do wielkiego rozkwitu dojdą, i że Brzozów w niedalekiej przyszłości miejsce Krosna zajmie.

Spekulacye terenowe doszły w brzozowskim do zenitu — spekulanci terenowi różnego kalibru, przelicytowują się wzajemnie w kupnie gruntów chłopskich, — płacą za morgi setkami, w nadziei że za te setki, tyśiączki brać będą.

Sanoczanin.

Słoboda rungurska, 25. czerwea 1898.

W szybie Austro-Belgijskiego Tow. naftow., wierconym systemem kanadyjskim, przebito w 430 mtr. drugi łupek czerwony, obecnie zaś dosięgły roboty 460 mtr. a gazy, nadzieja tak zwanej trzeciej ropy w tej głębokości, dobywają się bardzo silnie.

Nowych robót wiertniczych nie zaczęto w ogóle u nas w tym roku prócz p. Manisalego, który pogłębia jeden szyb niedokończony.

Mimo, iż produkcya tutejszych kopalń się zwiększa, mało u nas ruchu a przyczyną tego niedogodności komunikacyjne. Drogi w stanie jak najgorszym a połączenie kolejowe z Kołomyją nader niewygodne, nie wspominając już o ciągłym spażnianiu się pociągów. Możeby Światne Władze kolejowe zechciały, w uwzględnieniu wzmagającej się frekwency na tej linii, zaprowadzić porządek.

Słyszeliśmy tu o nowo założonem towarzystwie dla nafiarczy „Wzajemna Pomoc“ Inicytorom tego rodzaju instytucyi humanitarnej należy się wdzięczność, lecz prócz pogłosek, iż towarzystwo założono, nie więcej tu o tem nie wiemy. Zechciejcie przeto Panowie i o nas niezapominać; a możeby dobrze było wysłać tu delegata, któryby sprawę popchnął, przyjmijmy go otwartemi rękoma.

Zet.

KRONIKA.

Wybory do rady przemysłowej i rolniczej: Towarzystwo naftowe wydelegowało do sekcji górniczej Rady przybocznej p. Emanuela Zillicha, dyrektora Anglobanku we Wiedniu, a na zastępcę p. Dr. Stanisława Olszewskiego sekretarza towarzystwa.

Ze strony towarzystwa austriackich destylatorów wybrani zostali p. Robert Biedermann, grosista, prezes towarzystwa na członka, a p. Ludwik Neurath, prokurator jako zastępcę.

Zmarli: W Gorlicach zmarła dnia 8 lipca pani Eugenia z Dembowskich Łaszczo, żona p. Tomasza Łaszcza, dyrektora tow. dla handlu, przemysłu i rolnictwa, w kwiecie wieku przeżywszy lat 22.

Jak nam donosi pani W. Łopacińska zmarł na Sumatrze jej mąż ś. p. S. A. Łopaciński inżynier i przedsiębiorca naftowy. Cześć ich pamięci!

III Międzynarodowy kongres „dla chemii zastosowanej“ we Wiedniu. W sekcji VII. „Przemysł chemiczny ciał nieorganicznych“ wygłoszone zostaną następujące dla nas ciekawe odczyty:

- 1) O obecnym stanie wielkiego przemysłu chemicznego.
- 2) O obecnym stanie oświetlenia.
- 3) O płomieniu (Z demonstracyami).
- 4) O mierzeniu intensywności światła. (Z demonstracyami).
- 5) O obecnym stanie przemysłu naftowego.
- 6) Jakimi środkami możnaby dojść do tego, ażeby przy zastosowaniu nafty do oświetlenia nie cierpiało na tem osobiste bezpieczeństwo, względnie zaś ażeby bez straty na sile świetlnej najmniejszy stopień niebezpieczeństwa pożaru uzyskać.
- 7) Sprawozdanie z wniosków dotyczących jednolitości metod badania i nomenklatury w przemyśle naftowym.
- 8) O oznaczeniu wartości smarów. (Z demonstracyami).

Jak już mieliśmy sposobność donieść, odbędzie się kongres w czasie od 28 lipca do 2 sierpnia we Wiedniu.

Drabina bezpieczeństwa dla ładowania beczek.

Na obu posmykach umieszczone są obracalne na czopach dźwignie, które ustawiają same w ten sposób, iż wystają nieco ponad posmyki i podeprzeć mogą beczkę dotykającą je. Przy taczaniu beczki w górę, pociska takowa dźwignie te w dół i przechodzi nad niemi. Po przejściu ponad poszczególnymi dźwigniami wyskakują takowe napowrót w górę i w ten sposób zapobiegają stoczeniu się beczki w dół. Przy wyładowywaniu beczek należy dźwignię przycisnąć na dół, ażeby beczka po posmykach stoczyć się mogła.

W obu przeto kierunkach, czy to przy wytaczaniu czy też staczaniu beczki, zabezpieczona jest takowa przed upadkiem.

Z obszarów amerykańskich. W r. 1897 spotykamy cały szereg nowych wyników i odkryć, między innymi odkrycie pokładów naftowych w Corsicana Tex., jakoteż początek eksploatacyi nafty w Alasce. Olej wydobyty z po-

kładów teksańskich ma być podobny do oleju z źródła Bradford Pa.; jest jednak dotąd tylko do palenia używany. Szereg towarzystw zajmuje się wierceniem otworów.

Ropa z Alaski ma mieć, szczególnie co do jej jakości, dosyć małą wartość. Badania wykazały, że ropa ta jest do wyrobu olei świetlnych nieprzydatna, i że jedynie może być użyta do wyrobu oleju smarowego, pośledniejszego gatunku.

Producenci z Kalifornii, z obszarów w Los Angeles postanowili wybudować wspólnie magazyny, mogące pomieścić 35.000 beczek. Większa część eksploatowanej nafty zostaje wywieziona na brzeg oceanu Wielkiego, jako materiał opałowy. Przewożenie nafty okrętem do Bostonu nie opłaca się z powodu wysokich kosztów transportowych. Najważniejszym okręgiem naftowym w północnej Ameryce jest zawsze jeszcze obszar apalachski z kopalniami w Nowym Yorku, Pensylwanii, Virginii, wchodniej części Ohio, w Kentucky i Tenessy. Okrętami wywieziono w r. 1897 35,355.195 beczek, produkcja wynosiła w przybliżeniu 44,537.573 beczek a w zapasie było 10,582.378 beczek.

W okręgu naftowym w Colorado wyprodukowano w r. 1897 500.000 beczek, w Wyomingu 30.000 beczek, tutaj może być wywóz nafty przez usunięcie przeszkód transportowych znacznie podwyższony.

Ruch towarów w jesieni na kolejach żelaznych. Minister kolei żelaznych wydał do wszystkich dyrekcji kolei prywatnych i państwowych, ze względu na zwiększający się ruch towarowy w jesieni następującą odezwę: „Wszystkie czynniki wskazują na to, że tegoroczna kampania wywozowa znacznie się wcześniej jak zwykle, i że koleje będą musiały zadosyć uczynić znacznie większym wymaganiom jak dotychczas. Szczególnie będą te koleje, które zajmują się przewozem węgla często zajęte, ponieważ, jak się spodziewać należy z powodu wojny hiszpańsko-amerykańskiej i strejku górników w kopalniach węgla w Anglii, eksport zagraniczny i krajowy węgla znacznie się podniosą. Wzywam tedy świetny zarząd, aby powziął wszelkie środki umożliwiające szybki i pewny przewóz, zwracając uwagę na następujące postanowienia: 1. Gdyby się okazała potrzeba powiększenia taboru kolejowego, ma to bezzwłocznie nastąpić, choćby w drodze wynajęcia wozów potrzebnych. 2. W okresie największego ruchu, ma się osobom prywatnym jak najwięcej wozów dać do rozporządzenia, pozostawiając przesyłki regie na czas wolniejszy. Odnosi się to głównie do przewozu w regie węgla, i materiałów budowlanych, zabierających zazwyczaj dużo wagonów. 3. Kroki przedsiębrane zazwyczaj przez koleje, w celu powiększenia cyrkulacji wozów, mają być jak najbardziej rozszerzone, zwłaszcza mają być w reperacji znajdujące się wozy jak najszybciej wykonane; zważać także należy aby czasu ładowania niepotrzebnie nie przedłużać. Zaprowadzić należy jak najwięcej pociągów towarowych z przesyłkami bezpośrednimi i krótkimi przestankami, ewentualnie także pociągów z zmniejszonym obciążeniem, aby skrócić okres przewożenia pełnych i próżnych wozów. 4. Oprócz tego ma się na strony interesowane, np. zakłady posiadające połączenie z torem kolejowym w tym kierunku wpłynąć, aby swe przesyłki, o ile to będzie możliwe przed albo po czasie największego ruchu odsyłały, tudzież aby przez powolne przeladowywanie i wyładowywanie prędkiej zamiany wozów nie utrudniały.

Równocześnie wysłał minister kolejowy dyrekcjom kolei państwowych zaproszenia na konferencję, mającą się w tej sprawie odbyć pod jego przewodnictwem.

Statystyka pracy. Jak wiadomo, przedłożył rząd Izbie poselskiej między innymi także i projekt ustawy o statystyce pracy. Projekt ten, wzorowany na przykładzie pruskim zmierza do tego, ażeby do użytku ekonomicznego i spo-

łecznego ustawodawstwa i administracji, systematycznie zbierać, opracować i peryodycznie ogłaszać daty statystyczne odnoszące się do stosunków pracy. Będą one obejmować położenie klas pracujących w przemyśle, rękodzielnictwie, rolnictwie i leśnictwie, w handlu i komunikacji — dalej badanie skutków urządzeń i ustaw, mających na celu podniesienie pomysłowości klas pracujących, wreszcie podawać także rozmiary i stan produkcji w wymienionych wyżej jej gałęziach.

Sprawa ta poruczoną będzie osobnemu oddziałowi w ministerstwie handlu, który w tym celu mieć będzie odpowiednią ilość urzędników i pomocników. Oddział ten będzie co do zarządzenia dochodzeń samodzielnym na zewnątrz urzędem, a tylko co do zwierzchniczego kierownictwa i toku instancji podlegać będzie ministerstwu handlu. Do współdziałania w pracach tego urzędu, obowiązane są wszystkie państwowe i gminne władze, izby handlowe i przemysłowe, korporacje rękodzielnicze, sądy przemysłowe, sądy rozjemcze, zakłady ubezpieczeń robotników od wypadku, kasy chorych i inne kasy pomocy.

Do poparcia urzędu statystyki pracy utworzoną będzie Rada przyboczna, złożona z naczelnika tego urzędu, z reprezentantów ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, kolei żelaznych i handlu, z prezydenta centralnej komisji statystycznej i z 24 przez ministra handlu mianowanych członków, z których $\frac{1}{3}$ ma być z pomiędzy robotników mianowana, $\frac{1}{3}$ z przedsiębiorców a $\frac{1}{3}$ z osób, których współdziałanie fachowe w pracach tej rady jest pożądane.

Osobny regulamin określi zakres działania Rady przybocznej. Należący do niej robotnicy otrzymywać będą za każdorazową czynność w Radzie wynagrodzenie za ubytek w zarobku i zwrot kosztów podróży. Urzędnicy i wogóle organa tego urzędu nie mogą być pociągani do robót, nie należących ściśle do zakresu działania tego urzędu, zwłaszcza zaś zarząd skarbowy nie może stawiać do nich żadnych wymagań. Są też obowiązani do przestrzegania tajemnicy urzędowej.

Anchylostomiasis. Okręg górniczy w Jasle rozesłał do przydzielonych jemu przedsiębiorstw górniczych, następujący komunikat:

W Niemczech stwierdzono, że między robotnikami górniczymi i robotnikami zatrudnionymi przy robotach ziemnych, którzy przybywają z Węgier, Siedmiogrodu i Włoch, rozpowszechnioną jest epidemicznie choroba na robaka zwanego *Anchylostomiasis duodenale*.

Z uwagi, że ta choroba jest zaraźliwa, zarządził ces. Rząd niemiecki stosowne środki zapobiegawcze i zamierza wzbronienie wymienionym robotnikom wstępu do granic państwa Niemieckiego albo, w razie potrzeby, takowych z granic państwa wydalić.

Z uwagi, że takie zarządzenia robotnikom, niemi dotkniętym, wielką szkodę i zawód przyniesłyby musiały: wydało Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych we Wiedniu stosowne rozporządzenie do Władz politycznych, a Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa poleciło w drodze Prześwietnego c. k. Starostwa górniczego w Krakowie, aby c. k. Urząd górniczy okręgowy zwrócił uwagę robotników na niebezpieczeństwo wzbronienia im przekroczenia granic Państwa niemieckiego, względnie wydalenia z granic Państwa.

Podając to do wiadomości Szanownego Zarządu, wzywa się Go, by wszystkich robotników o tem ostrzedz i zarazem pouczyć zechciał, że choroba zwana *Anchylostomiasis*, wywołana przez wyżej nazwanego robaka, jest zaraźliwa, że wywołuje zaburzenia w trawieniu, osłabienie, kolikę, częste wymioty i coraz większą niedokrewność, powodującą także wypadki śmierci wskutek niedokrewności,

że się przenosi z osoby na osobę przez to, iż robak gniewający i rozmnażający się we wnętrznościach człowieka, jako też jajka, które tam składa i poczwarki, dostają się z odchodami człowieka na zewnątrz, a ztąd dostać się mogą dalej do wody i t. d.

Pomiędzy środkami zaleconymi dla uniknięcia szerzenia się choroby, wymienić należy umieszczenie chorego w oddzielnym szpitalu, dokładną desinfekcję odchodów chorego, wychodka przezeń używanego i przedmiotów przezeń używanych i asanacyą zanieczyszczonych miejsc, z kądem się wodę bierze.

Ci którzy się z takim chorem stykają lub stykali, muszą baczyć na to, że grozi im niebezpieczeństwo przeniesienia się choroby przez zanieczyszczoną wodę lub zanieczyszczone pokarmy, że powinni myć dokładnie ręce przed używaniem pokarmów, że powinni jak najspieszniej szukać pomocy lekarskiej, gdy wyżej podane objawy chorobowe wystąpią i że się powinni w sposób higieniczny odżywiać i wzorową czystość w pomieszkaniach utrzymywać.

Z Tow. przyrodników polskich im. Kopernika.

Na jednym z ostatnich posiedzeń mówił prof. dr. Emil Dunikowski o spostrzeżeniach swych z ostatniej podróży do Włoch, celem zbadania apenińskich terenów naftowych. Pod względem geologicznym występuje tam ropa niemal w tych samych warunkach, co u nas w Karpatach, lecz w znacznie mniejszej ilości. W Karpatach przeważają łupki piaskowe, w Apeninach zaś iły. Iły te usuwają się podmuloną wodą deszczową tworząc urwiska, skutkiem czego zdarzyło się tam już kilkakrotnie, iż rozpoczęte szyby wraz z rygiem i maszynami zsunęły się w dolinę.

Profesor zwiedził kopalnię w Salso Magiore, gdzie zaniechano już dalszego wiercenia z powodu małej ilości ropy. Silne gazy, dobywające się z szybów, wyzyskali mieszkańcy pobliskich miasteczek w ten sposób, iż chwytają je w odpowiednio urządzone rezerwoary i oświetlają nimi miasta.

Przy każdym wybuchu gazów, wyrzuca szyb kilka litrów ropy, która również bywa skrętnie zbierana z powodu wysokiej ceny tego produktu. Bezcza ropy surowej płaci się tam do 25 złr., podczas gdy u nas najwyższa cena jest obecnie 3 złr. 50 ct.

Kopalnie w Velleja mają 80 szybów, z tych jest 60 ropodajnych, trzeba jednak ropę pompować, a najwyższa wydajność dzienna jest 90 centnarów z całej kopalni. Skutkiem tego nie opłaca się tam dalsze poszukiwanie ropy, co profesor Dunikowski w wydanej przez się broszurze wybitnie zaznaczył.

Do zwiększenia kosztów wiercenia przyczynia się tam kompletny brak drzewa; deski, belki do budowy rygów itd., opał do maszyn sprowadzać trzeba aż z Galicji i Węgier.

Następnie mówił prof. dr. R. Zuber o występowaniu nafty w guberni Kieleckiej oraz w okolicach Baku. Pierwsze z wymienionych źródeł znajduje się koło wsi Wójczy, nie daleko znanego miejsca kąpielowego Buska w Królestwie Polskiem. Dokładne zbadanie geologiczne tych stron zawdzięczamy inżynierom Kontkiewiczowi i Michalskiemu. Prelegent, który niedawno odwiedzał te okolice, potwierdza w zupełności zdanie p. Michalskiego, że źródło naftowe w Wójczy, tak samo, jak i źródła solne w Busku pochodzą z pokładów miocennskich i tylko częściowo wsiakają także w sąsiednie pokłady epoki kredowej. Wystąpienie to ma zdaniem prelegenta znaczenie naukowe, ale nie ma przyszłości pod względem techniczno-przemysłowym.

Prelegent miał również sposobność szczegółowego zbadania kopalń i terenów naftowych w okolicach Baku nad morzem Kaspijskiem. Warstwy naftonośne należą tamże do piętra zwanego przez geologów oligocennskim i są rozwinięte

zupełnie tak samo, jak i niektóre z naszych poziomów naftowych w Karpatach. Dotychczas skonstatowano na półwyspie Apszerońskim dwa równoległe i szerokie siodła geologiczne, odznaczające się obfitymi wyciekami naftowymi, ekshalacyami gazów palnych i t. zw. wulkanami błotnymi. Eksploatacja nafty za pomocą wierceń ogranicza się dotąd do stosunkowo małego obszaru i niewielkich głębokości, głównie tylko w miejscowościach: Bałachany, Sabunczy, Romany i Bibi Ejbat. Fenomenalne wybuchy ropy, jakie dotychczas często się tam powtarzały, może staną się w przyszłości nieco rzadszymi; natomiast rozszerzy się niezawodnie jeszcze na znacznie większych obszarach racjonalna eksploatacja, a i w miarę pogłębienia znajdują się tam jeszcze głębsze i bogate poziomy naftowe, na co wskazuje zdaniem prelegenta, analogia tamtejszych stosunków geologicznych z karpackimi.

Z wielkiem uznaniem podniósł prelegent wzorową organizację statystyki i nadzoru urzędowego, który tam bez porównania więcej popiera rozwój górnictwa i przemysłu naftowego, niż nasz ociążały biurokracyzm i fiskalizm galicyjski. Natomiast pod względem techniki wiertniczej i chemicznej galicyjskie kopalnie i rafinerie stoją znacznie wyżej od kaukazkich.

Sprawy cłowe.

Cło na oleje mineralne w Niemczech. Dla odróżnienia olejów mineralnych wolnych od cła od takich, które muszą być oclone obowiązująco mają na przyszłość następujące oznaki: Jako benzynę, ligroinę i eter naftowy, które wedle wydanych rozporządzeń uwolnione być mogą od cła, jeśli w kraju są fabrykowane, uważać należy lekkie oleje mineralne t. j. oleje, które przy destylacji wydają co najmniej 90 proc. objętościowych poniżej 150° C wrzących składników. Jako oleje smarowe natomiast oclone być muszą wedle Nr. 29 b taryfy cłowej te oleje, których punkt wrzenia leży powyżej 300 C. Cło na oleje smarowe podlega następnie olej mineralny, którego gęstość przekracza 0,830, jeżeli przy frakcyonowanej destylacji tegoż przy 300° C mniej aniżeli 70 proc. objętości. przechodzi. Surowiec naftowy t. j. surowy olej mineralny (ropa), który nie poddano jeszcze destylacji celem oddzielenia składników, opłaca jednakowoż cło według Nr 29 b taryfy cłowej nawet, jeśli posiada wyż wymienione własności oleju smarowego, lecz tylko wtedy, jeśli punkt zapalności tego surowca leży powyżej 50° Aba, lub jeśli posiada wyższy ciężar gatunkowy aniżeli 0,885 przy 15° C, albo przy destylacji frakcyonowanej w aparacie Englera począwszy od 150° aż do 820° C mniej niż 40 procent. objętości. daje, lub też więcej aniżeli 8% wagowych parafiny zawiera.

Dowody pochodzenia i własności oleju mineralnego oznaczonego jako surowiec naftowy mogą być wymagane. Wszystkie inne oleje mineralne podlegają oceniu według Nr 29a taryfy cłowej.

Ponieważ z reguły lekkie oleje mineralne nie wykazują więcej jak 750, mineralne oleje smarowe natomiast posiadają więcej aniżeli 830 stopni gęstości, należy przeto zaliczać oleje niżej 750 stopni gęstości do lekkich olejów mineralnych a oleje o więcej niż 830 stopniach gęstości do mineralnych olejów smarowych. W razie jednakowoż, jeśli deklaracja nie zgadza się z wynikiem badań co do gęstości, lub jeśli zachodzą wątpliwości, co do klasyfikacji lub też jeśli proponuje się ocenie ropy wykazującej własności oleju smarowego, wedle Nr 29a taryfy cłowej, natenczas winno być zarządzone dokładne

zbadać olejów co do powyżej wymienionych własności. Oznaczenie temperatury wrzenia, punktu zapalności i zawartości parafiny, przedsiębrać mają aż do dalszych rozporządzeń odpowiedni chemicy wedle osobno wydanych przepisów. Jeśli żądaniem jest poświadczenie, iż olej mineralny jest ropą, natenczas poświadczenie to winno być wystawione przez chemika wskazanego przez najwyższą krajową władzę skarbową.

Prócz zwykłych pozostałości naftowych znajdują się w handlu jeszcze inne częścią jasne, częścią mniej lub więcej ciemne a nawet czarne gęste odpadki pozostałe przy przerabianiu olejów mineralnych pod najrozmaitszymi nazwami jak n. p. sztuczny asfalt, ostatek, goudron, masut, ter mineralny, żywica naftowa, maź ponaftowa, smoła, koks naftowy, służące do celów opałowych lub do przeróbki na oleje smarowe. Z pomiędzy tych produktów nie podlegają ocenie te gatunki, które posiadają ciemną barwę a zarazem wyższą gęstość, aniżeli 1,00 a wskutek tego przy jednogodzinnem zanurzeniu we wodzie o 15° C ciepłoty toną, jakoteż przy ówierógodzinnem ogrzewaniu do 45° C z wiskozimetru Englera nie wypływają, wszystkie inne natomiast należy ocieć według wyżej podanych przepisów jako oleje mineralne.

Odpadki wolne od eła o ile takowe wykazują własności koksu lub smoły, przekazać należy do oceny według Nr 34 lub 36 taryfy cłowej.

Przepisy zawarte w drugiej części przedłożenia dotyczące postępowania cłowego z olejami mineralnymi dają dokładne wskazówki co do oznaczania punktu wrzenia olejów mineralnych, punktu zapalności o 50° C za pomocą aparatu Abila i zawartości parafiny w surowcu naftowym. Do przepisów tych dołączone są na 100 stronach folio 4 tablice służące do oznaczania prawdziwej gęstości, objętości i ciężaru własnego.

Wiadomości handlowe.

Carycyn. Targ naftowy w Rosyi znajduje się obecnie wedle wiadomości podanych przez „Torg. promysl. Gazetę“ w zastoju a podaży na transakeye terminowe prawie nie ma. Chodzą słuchy, że w krótkim czasie wystąpi biuro nowostworzonego związku rosyjskich przemysłowców naftowych samo w roli sprzedającego, dotychczas atoli nie zbliżono się wcale i nie próbowano się porozumieć w tym przedmiocie z grosistami. Cena nominalna na towar terminowy stale wynosi 85 kop. za pud. Również i ruch w gotowym towarze ospały a w obec małej podaży zaledwie 3—4 wagony na dzień są w obrocie. Cena targowa nafty gotowej stoi stale na 82 kop. za pud. Ostateków również mało się sprzedaje, około 10—12 wagonów na dzień, a mianowicie głównie ciemne gatunki lub naftę bagienną z Groźnego. Ceny odpadków ciemnych bez zmiany notują 17½ kop. za pud, ostateków zielonych 14½ kop. Obrót w smarach zadowalający; notują olej maszynowy prima 45—50 kop., olej solarowy 40—41 kop., olej wrzecionowy 30 kop. za pud w cysternach. —

Benzyny na targu bardzo mało, popyt przeważa, ceny idą w górę na 2 do 2-20 rubli za pud.

Kartel naftowy. Kontyngent produkcji nafty, który skartelowane firmy między sobą ugodziły i rozdzieliły wynosi 2,100.000 mtetr. Kartel zawiązano na przeciąg 2 lat, pod pewnymi atoli warunkami, które ściśle określono, może być takowy z roku na rok odnawiany; najważniejszy warunek postanawia, iż w międzyczasie nie mogą powstać żadne nowe destylarnie w obrę-

bie Monarehii. Cenę nafty ustanowiono podczas układów na 17 złr., lecz zdaje się, iż cena ta na razie nie obowiązuje, gdyż w lipcu i sierpniu jeszcze przeprowadzają transakeye na gotowy towar a dopiero we wrześniu wejdą w życie warunki kartelu. Do tego czasu nastąpi o ile się spodziewać można uregulowanie cen. Destylarnia tryesteńska nie przystąpiła dotychczas oficjalnie do kartelu.

Galicyski targ naftowy i woskowy.

Oleje. Targ ropny wykazywał w ubiegłym czasie sprawozdawczym nader żywy obrót. Ze strony destylarni nie brakło chęci kupna, przez co popyt się wzmógł i rzeczywiście przyszło do skutku wiele znaczniejszych sprzedaży terminowych na grudzień a częścią nawet i na późniejsze miesiące. Usposobienie na targu ożywione; mimo to jednak notowania mało zmienione, ponieważ syndykat ropny nie miał powodu stawiać cen wyższych. Notują: schodnieka marka złr. 2-85—2-90, loco Borysław i Drohobycz; marka zachodnio-galicyska złr. 3-10 do 3-15 loco stacya nadawcza; ropa Borysławska i Mraźnieka złr. 2-50—2-70 loco kopalnia, za 100 kg. per cassa.

Destylarnie nafty oferują na razie tylko towar gotowy. Popyt ze strony handlarzy podnosi się powoli, lecz ceny idą w górę bez wahania. Usposobienie targowe stałe w obec czego i wyższe ceny bez oporu przyjmują się. Sprzedawano: Standard white po złr. 15-10—15-20, przeźroczystą po złr. 15-00—16-00, zapalną po złr. 13-10 do 13-20 za 100 kg., bez baryłki, loco Drohobycz, netto cassa. Popyt na oleje ciężkie przy dobrem usposobieniu targowem niezmienny. Notują: olej niebieski złr. 1-95 do 2-10 bez beczki; benzyna opodatkowana w cysternach złr. 12-50—13-00 loco Drohobycz za 100 kg., prompt, netto cassa.

Wosk ziemny i produkty parafinowe. Położenie na targu woskowym dotychczas niejasne. Układ Länderbanku z większymi producentami nie odnowiony i wcale nie słychać, aby się o to starano. Usposobienie targowe i ceny wprawdzie niezmiennione, obrót atoli wobec małej podaży mierny w skutek tego zaś i fabrykanci również trzymają się w rezerwie. Notowano: Wosk ziemny prima 70/71° Cels. złr. 35—, 35-25, ta sama sorta 66/67° Cels. złr. 32—; zwykły gatunek złr. 30—; wosk parafinowy złr. 21-75 loco Borysław; Wosk Truskawiecki złr. 28— za 100 kg.

W cerezynie obrót mały. Usposobienie targowe spokojne, ceny niezmiennione. Najprzedniejsza złr. 61 do 62, przednia złr. 58—, secunda złr. 56—, tertia złr. 53 do 54. Gatunki żółte: prima złr. 51-50—51, secunda złr. 49—50, odpadki woskowe złr. 55—56 za 100 kg.

Targ świecami nieco więcej ożywiony. Notowano: świece parafinowe przedni gatunek złr. 33, drugi gatunek złr. 29—29-50, kompozycya stearynowa złr. 35—36, galicyska parafina 59/60° Cels. złr. 38—38-50 za 100 kg., loco fabryka w Drohobyczu.

Drohobycz 13. lipca 1898.

Cm.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na dołączone do niniejszego zeszytu prospekt polecenia godnej krajowej firmy „Jan Klominek, browar parowy w Trzebnicy“, oraz na zamknięcie rachunkowe za rok 1897 „Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń“ w Krakowie.

Nadesłane.

SPÓŁKA

posiadająca kopalnię ropy w Schodnicy obszaru 8 morgów 1000 sążni dobrze rentującą się, poszukuje dla rozszerzenia eksploatacji na cały teren, na którym dopiero dwa szyby założono, kapitału około 75.000 złr. w zamian za odstąpienie połowy praw własności.

Przedsiębiorstwo uzyskawszy w ten sposób forszę materyalną, w obec znanej dobroci terenu jakoteż obfitej i długotrwałej wydajności szybów Schodnickich ma jak najlepsze widoki pomyslnych rezultatów.

Wskazaną i pożądaną byłoby rzeczą, aby zamiast kapitałów obcych przedewszystkiem krajowy kapitał korzystał z tego rodzaju interesów dających pewność powodzenia.

Bliższych szczegółów w sprawie tej udzieli „Administracya Nafty“.

Wyczytawszy w zeszycie 10-tym „Nafty“, wyczerpujący artykuł o terenie naftowym „Klenczan“ położonym w zachodniej Galicyi, mam zaszczyt podać iż posiadam tamże w Klenczanach teren naftowy około 300 morgów, nabyty od właściciela Klenczan Wgo Eugeniusza Zielińskiego, kontraktem notaryalnym zeznanym w Nowym Sączu u notaryusza Wgo Łucyana Lipińskiego na dniu 19. kwietnia b. r. Nr. 14.554, i poszukuję spółnika celem eksploatacji samych Klenczan, lub innych terenów już geologicznie zbadanych, których posiadam w różnych miejscowościach w Galicyi przeszło 3000 morgów.

Zanim interes ten zaproponuję zagranicznym kapitalistom, zwracam się do swoich — i proponuję spółkę na całość lub częściowo.

Bliższych szczegółów udzieli i wszelkimi wyjaśnieniami służyć będzie właściciel: Adam Kalinka w Radlnej, p. Tarnów.

ALOJZY KREIDL

c. k. uprzyw.

fabryka chemiczno-techniczno-fizykalnych przyrządów i preparatów
w Pradze — ulica Husa 241/I

poleca się w kierunku urządzania i uzupełniania laboratoriów do celów chemiczno-technicznych i naukowych, i utrzymuje na składzie wszystkie przyrządy do badania olejów mineralnych (nafty) i innych materyałów służących do oświetlenia, jako to: Próbki naftowe, do mierzenia punktu zapalności i gęstości, kolorometry, leptometry i t. p.

Ilustrowane cenniki i kosztorysy na żądanie gratis i franco. 12—12

Witkowska walcownia rur

zastąpiona przez

ROBERTA KERNA

Wiedeń, I., Maximilianstrasse 11

z filiami w Krośnie, Schodnicy i Budapeszcie

poleca

rury wiertnicze, pompowe do studzien i do gazów

a szczególnie

 części składowe do spajania rur 

dalej rury płomienne, do lokomotyw i lokomobil, rury blaszane i krysowe w rozmaitych gatunkach, szczególnie rury dla rafinerii nafty i browarów, węże do chłodzenia i ogrzewania itp., wreszcie rury do rurowciągów (Pépe-Lines) wytrzymujące silne ciśnienia.

Na składach w Krośnie i Schodnicy znajdują się wszelkie dla kopalń i rafinerii nafty potrzebne przybory, a mianowicie: maszyny parowe przenośne (lokomobile), maszyny do stawideł przenośnych, przyrządy wiertnicze, liny manilowe, konopne i druciane, amerykańskie i węgierskie drągi jasionowe, pompy do surowca naftowego, węże, rzemienie, wentyle, kurki, posuwacze wody, napelniacze beczek, blacha, stal, żelazo w kawałkach itp.

13—24

Ilustrowane spisy przedmiotów i cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie.

GALICYJSKIE

Towarzystwo Magazynowe dla produktów naftowych

Lwów — Chorańczyzna 17.

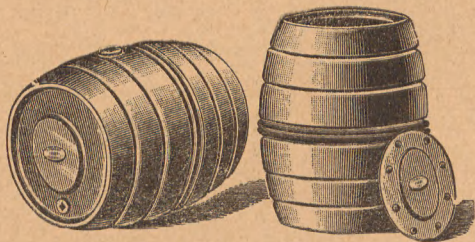
zakupuje ROPĘ za natychmiastową wypłatą.

Dyrekcya.

Towarzystwo akcyjne
„Stahlwerke Weissenfels“

przedtem
 Göppinger i Sp., Weissenfels w Krainie

Patentowane baryłki stalowe
 na naftę, oleje, benzynę, farby, spirytus, alkalia etc. etc.



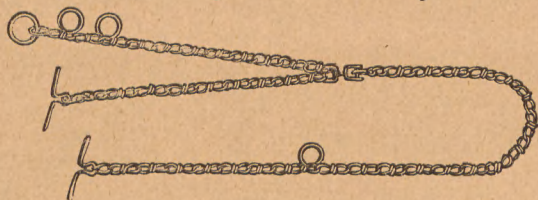
Tarowanie zbyteczne, straty

z powodu ulatniania, absorpcji lub uszkodzenia beczek wykluczone.

Baryłki te są mocniejsze, lżejsze i tańsze aniżeli beczki drewniane.

Niebezpieczeństwo zniszczenia pożarem wykluczone

Amerykański patentowany łańcuch



bez lutowania, wykonany ze stali i miedzi do celów
 rolniczych i przemysłowych.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Akcyjna garbarnia w Rzeszowie

poleca

odznaczone na wystawie kraj. dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu

najlepszej jakości z kruponów (jądra) skór wołowych

pasy maszynowe impregnowane

kitowane i szyte

jakoteż rzemyki do wiązania i szycia pasów.

☛ Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż są impregnowane, a na wilgoć, proch i wysoką ciepłotę nieczułe.

Do ciężkich robót, a w szczególności przy wierceniu nafty, poleca się

pasy łańcuchowe

dotąd w kraju nie wyrabiane; pasy te mogą być dostarczane w dowolnej długości i szerokości.

Fabryka nasza wyrabia nadto

juchty, blanki na uprząż i skóry tercowe na podeszwy.

Liczne uznania

od P. T. właścicieli dóbr, gorzelni, młynów, fabryk,
 4—12 kopalń nafty i t. p. przemysłowców.

Hotel Trzy Korony, (dawniej Breitmajer) we Lwowie,
 ul. Trybunalska, z dniem 1 kwietnia b. r. kompletnie odnowiony. Handel win. Restauracja we własnym zarządzie. Ceny umiarkowane. Pokoje od 60 ct. wyżej. Znany Szanownej Publiczności z „Hotelu Przemysłowego“, mam nadzieję, że sumienną i umiejętną pracą potrafię sobie zjednać łaskawe względy.

Z szacunkiem

Piotr Koloński.

5—24

Krajowy instytut pracy, Lwów, ulica Halicka 8. wejście od ulicy Boimów 4.

poleca:

współpracowników w działach bankowych, handlowych, fabrycznych, przemysłowych, budowlanych, technicznych itp.

jak niemniej:

nauczycielki, bony, zarządczyni i t. p.

5—12

Biura Stowarzyszenia galicyjskich producentów ropy „Ropa“

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

znajdują się

we Lwowie, ulica Chorążczyzny 17 (Dom naftowy) I. piętro.

5—16

Buchalter i korespondent, po znańczyk, władający doskonale w słowie i piśmie językami niemieckim i polskim, poszukuje miejsca.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje

Wacław Płonka, Jasło (Galicya) ul. Sobniowska.

Młody człowiek, który przez pewien czas pozostawał jako praktykant na kopalni ropy, posiadający język niemiecki w słowie i piśmie, poszukuje posady

Zgłoszenia do Administracji „Nafty“ pod L. K.